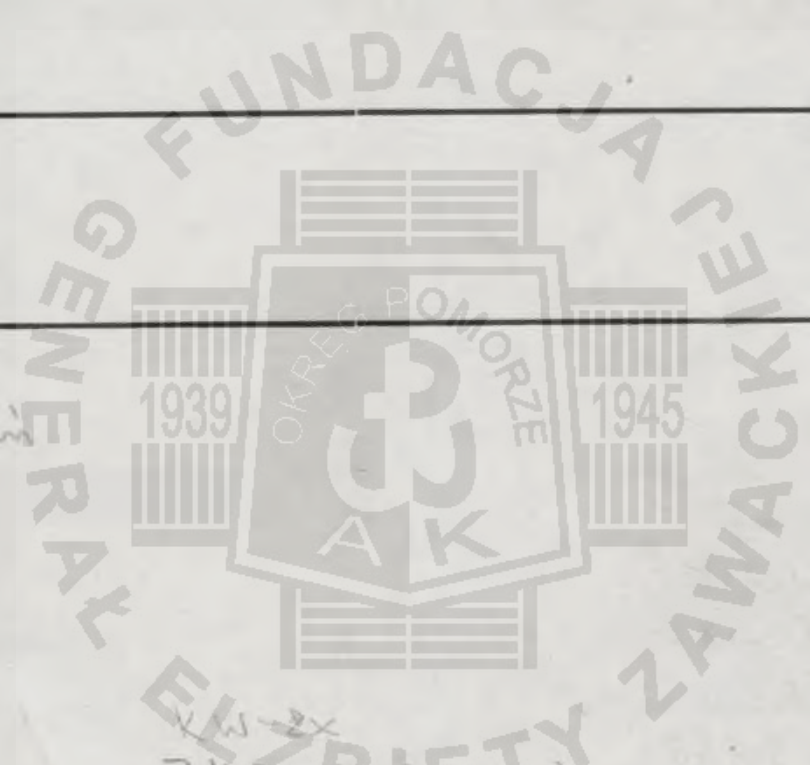
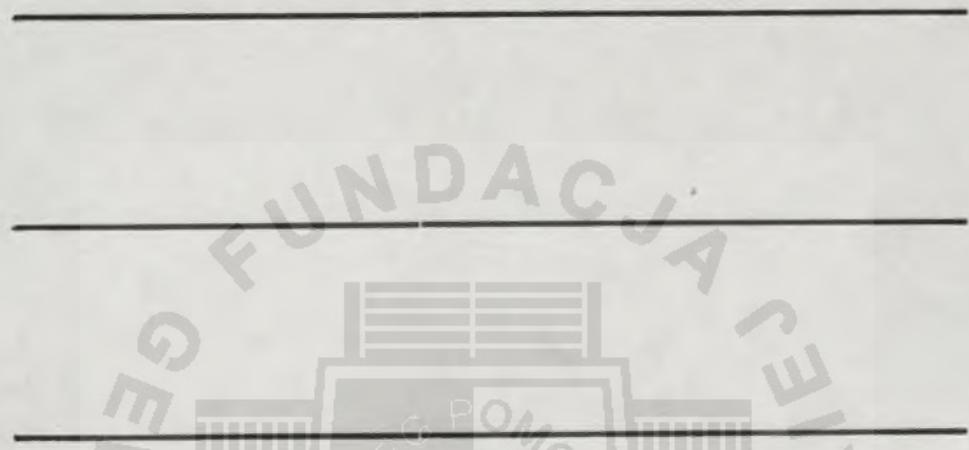


MEMORIAŁ  
Generał Marii Wittek



60 501 Poznań

tel



KW-2X  
ZRZ z miejscami  
SKZ z miejscami  
Buk fotografii

PUK  
AK  
KG. W-wa  
Wotyni

++  
1995

POŁONSKA Adelajda

zam. Babińska

ps. "Ada", "Bożena"

1042/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Potolska Aohajala

zam. Babiniska

T 1042/WSK

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

✓ k. 7, 5, 1-8

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

✓ k. 1, 5, 1

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne...

IV. Korespondencja —

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓

VI. Fotografie ✓ ksero 4 szt.

## Paton'ska Adelajda

I II Relacje

1. Relacje WSK włącznie k 1, s 1-2
2. Sylwetka opracowana przez Józefę Marciniak W-wa styczeń 1998  
wsp k 2-6, s 3-8



Relacja Wojskowej Służby Kobiet

IIA KA | A

I. Imię osobne: 1) Potońska-Babinińska Adelajda

2. Urodz.: 5 lutego 1918 r. majątek Kraśno k/Potocka Rosja

3. Rodzice: Antoni i Maria z d. Lukaszewicz

4. Adres: 60 501 Poznań ul.

II. Imię środowiskowe: 1) Wykultawienie: AK, Nauki Politycznych w W-wie

2) Przebieg pracy zawod. i prof. do 39 r - studentka Ak. N. Polit. - kurs PKP.

3. Przynależność: PWR, PCK, ZHP

III. Udział w kampanii wrześniowej 1939 r: bierze udział w obronie cywilnej jako harcerka, w 360 p Obrony Warszawy pod dowództwem ptk. Witolda Chmury i mjr Steceniaka, w grupie starszych harcerzy do obrony lokumowej w Banku na Kredytowcu w Pał. Kromberga.

IV. Krótki zarys „cywilny” okresu lat 1939-1947: studentka A.N.S. w W-wie. W obronie Warszawy jako ochotniczka, harcerka w 360 p. w służbie łączności. Była ranną i kontuzjowaną dotkliwie. Po wyłączeniu od 15.XII.1939 r do końca wojny w ciągłej służbie konspiracyjnej kobiet, na różnych szczeblach do wrodzenia w Warszawie i na Wołyniu. Wyjechała za miastem mjr. Kasimiera Babinińskiego, dowódcy 24 WDP AK „duboi”, „Marcin”, „Boryna”, „Orlica”, „Grzyb”. Po wywołaniu kontynuowania studia w Krakowie i w Gdańsku. Za przynależność do AK aresztowana i skazana na 5 lat więzienia, które odbyła w Fordzie w 1954 r. z XII 1947 - 8. IX - 1952

V. Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej w 1939-1945 r: Po kapitulacji W-ny została skierowana z przytyknie opinii do służby w konspiracji. Zaprzysiężona w V Opatrzności (przez „Bronkę” Janinę Karanichną i Józefa Berg „Oś” w X. 1939 r; nadano pseudonim „Ada” potem „Brożena”  
3. Skierowana do III of KA SZP w Łęcznej, następnie od XII. 1939 r w szefa Sztabu pełniła funkcję organizowania i zabezpieczania lokali kontaktowych i dodatkowo łączność z III Oddziałem. Szef sztabu „Wojciech” ptk Janusz Abrecht zgłosił, byś bezpośrednim przełożonym, musiała przejść dłuższe kuracjum pod specjalną obserwacją szpitala, czy mi byłam potrzebna przez gestapo. Potem zgłosiłam mi ochotniczo na wyjazd do organizującego się ZUZ „Kreska” Okręgu Wołyni. Po dotychczasowym przeszkoleniu w W-wie wyjechała na początku marca 1943 r na Wołyni, na stanowisko szefa łączności Okręgu Wołyni AK do Konla i Włodzimierza Wołyńskiego,

W dowodach Okręgu Wołyń były 4 osoby na etatach K.G.T. w Warszawie, Nowodół Okręgu  
 płk. Kazimierz Bębiński „Dubon”, szef sztabu mjr „Tol” Antoni Łobozowski, szef sztabu  
 mjr „Pukusz” Franciszek, i szefem sztabu łączności „Prozema” Adelaide Potoniska  
 na etacie kapitana. Po powrocie 24 WDP AK od 16.I.1944 r. pełniłam funkcję szefa  
 kancelarii Biurodyktwa korpusu Wołyń i w dalszym ciągu szefa łączności kwatermistrzowskiej.  
 Brałam udział w walkach zgrupowania m.in. w lasach Świdziarzynskich Ośca,  
 Stawki i w innych miejscowościach. Współpracowałam z ppor. Józefem Figurskim „Kos”  
 „Szymon” kier. łączności kwatermistrzowskiej oraz ppor. Marią Mejersoną „Pola”. W lutym 1944 r.  
 nastąpiła zmiana stanowiska kwatermistrzowskiej wraz z dowódcą sztabu odwołana do kpt.  
 w Warszawie z przydziałem do v /komórki łączności. Ze względu na zły stan  
 zdrowia nie brałam udziału w Powstaniu W-wskim.

- 4. Odznaczenia: Krzyż Walecznych 2x, Złoty Krzyż z Mieczami, Srebrny Krzyż Zasługi  
 z Mieczami, Medal WP, Krzyż Partyzancki, Krzyż AK, Medal Zwyc. i Wolz.
- 5. Aresztowania: mąż Kazimierz Bębiński zginął w walkach na Wołyniu. Arestowana  
 16.XII.1947 przewieziona do W-wy po obrutym śledztwie skazana na 5 lat więzienia  
 Jaktorów-Fordon. Zwolniona 8.IX.1952 r.
- 6. Uczestnictwo w konspiracji podziemnej: mąż Kazimierz Bębiński „Dubon” mąż po  
 wojnie

VI. -  
VII. -  
VIII. -

Zamek Okręgu: 1) Graf Suwara „Witki” 17 Adelaide Bębińska  
 1) Stanisław Mielnicki „degenide”  
 Ożwiżbie telefonki nazwanej „Pozoga-Walki 24 WDP AK” J. Turowski nr 35, 217, 234, 385, 414.  
 242-AR na Wołyniu 1939-1944” H. Romanczyk nr 143, 144, 208, 209, 212, 252, 343, 352, 357.  
 Oryginał relacji i pr. znajduje się w Archiwum Środowiska 24 WDP AK w W-wie,  
 chiłdnie 31. Spisana dla Archiwum WPK w Toruniu J. Jankowiak

Warszawa, marzec 1998 r.

Kpt WSK "BOŻENA"- "Ada" - Adelajda Połomska  
szef łączności konspiracyjnej Okręgu AK Wołyń  
i łączności 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Kpt Adelajda Połomska pseudonim "Bożena"- "Ada"  
córka Antoniego i Marii, urodzona 5.II.1908r w majątku Kraś-  
ne na Wileńszczyźnie. W momencie wybuchu wojny w 1939 r. była  
studentką Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Po ogłosze-  
niu mobilizacji jako harcerka ukończyła skrócony kurs P.C.K.  
Już 7.IX.39r. ochotniczo zgłosiła się do grupy starszych  
harcerzy i bierze udział w obronie Warszawy w 360 pułku,  
pod dowództwem płk. Witolda Chmury, a potem mjr. Stecewicza.  
Pułk przydzielony do obrony lotniczej w służbie sanitarnej  
mp. w Banku Ziemskim na ul. Kredytowej oraz w Pałacu Kronen-  
berga w Warszawie bierze udział w walkach obronnych Warszawy.  
W czasie lotniczego ataku była zasypana gruzami i dotkliwie  
kontuzjowana. Po kapitulacji Warszawy z pozytywną opinią  
została skierowana 15.IX.1939r do pracy konspiracyjnej.

Zaprzyjęta w V/O łączności S.Z.P. przez szefa V-K  
Janinę Karasiównę ps. "Bronka"- "Ośc"- "Jadwiga Berg" w paź-  
dzierniku zostaje skierowana do O/III K.G. SZP i pozostaje  
w tej służbie do końca 1942 r w konspiracji ZWZ-AK. Służbę  
swoją pełni bezpośrednio przy osobie "Wojciecha" płk. Janusza  
Albrechta - szefa sztabu K.G. AK. Pełniła odpowiedzialną fun-  
kcję organizowania i zabezpieczania lokali kontaktowych z do-  
datkową łącznością z O/III B. Wyróżniona jest za pracę z peł-  
nym poświęceniem w walce z okupantem hitlerowskim i bardzo  
wysoko oceniana za jej osobistą odwagę, szczególnie podczas  
zagrożeń związanych z aresztowaniem szefa sztabu "Wojciecha"  
płk. Janusza Albrechta.

W 1942 r. ochotniczo zgłosiła się na wyjazd do Okrę-  
gu AK Wołyń kryptonim "Hreczka-Konopie". W tym celu zostaje  
dokładnie przeszkolona w zakresie łączności, kładąc szczegól-  
ny nacisk na pracę w terenie. Po ukończeniu tego typu kilku  
kursów w Warszawie zaproponowano jej objęcie stanowisko sze-  
fa łączności Okręgu AK Wołyń.

W Komendzie Głównej AK w Warszawie etatowo w dowództwie Okręgu AK Wołyń były 4 osoby :

Dca Okręgu płk. Kazimierz Bąbiński "Luboń",  
szef sztabu mjr. Antoni Żochowski "Tol",  
szef wywiadu mjr. Stanisław Piaszczyński /Bohun-Pogrom",  
szef łączności Adelajda Połomska "Bożena" na etacie kapitana.  
Płk "Luboń" za zgodą Komendanta Głównego AK "Grot" wyjechał na Wołyń w celu zaznajomienia się z warunkami terenowymi podziemia cywilnego, jednocześnie kompletował skład swojego sztabu, dobierając oficerów i panie do pracy w łączności. Na stanowisko kierownika łączności przewidywał "Bożenę" Adelajdę Połomską, której polecił wybrać przeszkoloną szyfrantkę.

W pierwszej połowie marca 1943 r. "Bożena" Adelajda Połomska została służbowo przeniesiona do pracy konspiracyjnej w Kowlu na Wołyniu, na stanowisko szefa łączności Okręgu AK Wołyń kryptonim "Hreczka - Konopie". Na rozpoczęcie pracy z poleceniem Dcy płk. "Lubonia" Kpt "Bożena" wezwała wszystkich inspektorów Okręgu AK i oficerów cichociemnych /por. "Bombę i Bogorię" na uroczystość uczczenia pamięci poległych bohaterów, legionistów w rocznicę walk legionowych 1914 - 15 r. z carską Rosją. Płk. "Luboń" wygłosił przemówienie akcentując stałą walkę Polaków na Wołyniu z zaborcami.

Niemal od pierwszego dnia przyjazdu do Kowla kpt. "Bożena" rozpoczęła prace organizacyjne, a jej tempo wzrastało z każdym dniem. Potrzeby były duże.. Spotkania z ludźmi do pracy, potrzebne były lokale, punkty kontaktowe i tp. Przydzielony do pracy ppor. "Szymon"-Józef Figórski mieszkaniec Kowla był całkowitym oparciem i zabezpieczeniem. Zabiegali starannie o to, by zabezpieczyć warunki pracy przed dekomunizacją. Podstawowym zadaniem było nawiązanie kontaktów w mieście i w terenie. Ludzie są chętni i z zapałem pracują, ale są nie wyrobieni. Kpt. "Bożena" wprowadza rygorystyczne zasady pracy i zastrzega kontrolę stosowania i przestrzegania ich. Szkoliła i wpajała, uczyła konspiracji, przestrzegała, żeby posługiwali się pseudonimami, poznawali tylko adresy lokali i t.p. Młodzi w trudnych warunkach pracy niekiedy uczyli się na własnych błędach. Łączniczki starsze wiekiem poruszały się po mieście bez podejrzeń, były też bardziej dyskretne i obowiązkowe. Przy pomocy ppor. "Szymona" powoli tworzyła się

siatka łączności ; wynajdywali ofiarnych ludzi, lokale do spotkań i na kwatery dla kurierów. Nie obyło się bez "wsypy", ale dzięki przezorności Kpt. "Bożeny" skończyło się szczęśliwie bez strat. W każdym innym przypadku zaradna np. w kwestii zameldowania osób przybyłych, przewidywała trudności, załatwiała zaświadczenia pracy, wpis do księжки meldunkowej i odnosi sukces. Niebawem zorganizowała w małym zakresie komórkę legalizacji i choć zagrożenie zawsze istniało nie było represji, gdyż i w tym przypadku zapobiegano dekonspiracji. Nielegalne dokumenty zatrudnienia sporządzano w mieście bez żadnych przykrości i złych następstw. Od 16.III.1943 r. Kpt "Bożena" pełniła funkcję szefa kancelarii dowództwa <sup>komendy Okręgu AK Wołyń</sup> powołanej ~~na obszar~~ ~~komendy Okręgu AK Wołyń~~. Dla zabezpieczenia licznie zebranej korespondencji decyduje o robieniu skrytek w pokoju, a po pewnym czasie trzeba było stworzyć podręczne archiwum. Do tego celu została przeznaczona stodoła, a archiwistką została właścicielka ps. "Ciotka", która wykonywała tę pracę bez zarzutu. Mimo to część kancelarii trzeba było przenieść do mieszkania sekretarki kpr. "Wacławy" - Kamili Flwako, która na czas wyjazdów kpt "Bożeny" do Warszawy nusiła zastępować ją w niektórych sprawach. Jednak w trudnych warunkach terenowych Wołyń kpt. "Bożena" nie wiele mogła korzystać z umiejętności nabytych na kursach w Warszawie. Praca w małym mieście była specyficzna i trzeba było polegać na własnej pomysłowości. Jedynie ustalona zasada i zatwierdzona przez KG niezmiennie i konsekwentnie była stosowana tj. system łączności w dół. Łączność musiała iść od wyższych jednostek do niższych. Kontakty z Komendy Okręgu szły do inspektoratów, z inspektoratów do obwodów i następnie do niższych komórek organizacyjnych AK. Ludzie wyższego szczebla <sup>byli</sup> dowodzenia ~~dobierani~~ i wyszkoleni, a także starano się stwarzać warunki pracy o najmniejszym stopniu zagrożenia. System ten zdał egzamin, nie było poważniejszych aresztowań, choć ze względu na wrogą ludność ukraińską teren walki był bardzo trudny.



Kpt "Bożena" szef zorganizowanego działu łączności współpracuje z "Szymonem"- Józefem Figórskim kierownikiem komórki kurierskiej, z "Wacławą" Kamilą Plewako swoją zastępczynią, z "Lonią"- Leontyną Paprocką szyfrantką i ppor. "Polą"-Marią Majewską kierowniczką komórki łączniczek. Zorganizowana łączność konspiracyjna obejmuje:

łączność miejscową,

łączność z terenem /inspektoratami, obwodami i innymi odcinkami/,  
łączność kurierską z KG w Warszawie.

Praca w warunkach małego miasta, gdzie każdy ruch przybysza był obserwowany przez miejscowych, była niełatwa. Organizowanie lokali i obsługi właściwej tychże, zapewnianie "alibi", spotkań itp.. wszystko musiało być przewidziane i zabezpieczone, a ~~możliwości~~ zagrożenia wciąż były, gdyż w sąsiedztwie mieszkali Ukraińcy. Posługiwano się tzw. skrzynkami przekaznikowymi poczynając od normalnych lokali u zaufanych ludzi, w różnych sklepach, w parkach, na podwórkach, na cmentarzach w specjalnych skrytkach znanych tylko określonym łącznikom. Wspólnie z por. "Szymonem" i ppor. "Polą" dobierali uważnie łączników i łączniczki, kwatery i punkty kontaktowe.

Łączność kurierską pełnili przeważnie kolejarze, którym z racji pracy na kolei łatwo było poruszać się w terenie. Poczta była przewożona jako kanapka w chlebie, w termosie i t.p. pomysłowością zapewniano kursowanie poczty. Dzięki ofiarności ludzi kolejarzy, którzy z całym oddaniem poświęcali się służbie, całość pracy łączności funkcjonowała w Okręgu dobrze. Kpt "Bożena" po wielu latach docenia zasługi wszystkich konspiratorów i okazuje wszystkim wielką wdzięczność.

Nasilały się walki z ukraińskimi nacjonalistami, teren pracy był coraz trudniejszy, wobec czego na wniosek Dcy płk. "Lubonia" KG w Warszawie przeznaczyła specjalną "Bazę" dla kurierów i spraw niecierpiących zwłoki, a także działała na korzyść Okręgu; załatwiała wszystkie sprawy gospodarcze, finansowe, zaopatrzenia. "Baza" pod kierownictwem "Kłosa" i łączniczki "Oleny" wywiązywała się ze swych obowiązków bez zarzutu. Kurierzy prócz poczty

przywozili radiostację i pistolety, zatrzymywali się w lokalu ~~nie~~ nieraz na kilka dni, czasem było ich kilku. Dzięki zapobiegliwości por. "Szymona" i te trudności można było przezwyciężyć. Kpt "Bożena" zazwyczaj sama przyjmowała kurierów, niekiedy też por. "Szymon" i ~~brat~~<sup>szefer</sup>: "Lonia". Wkrótce praca szyfrantki nakładała się znacznie, kpt "Bożena" zleciła zorganizowanie w Kowlu małej komórki szyfrów, przeszkoliła dobrane 3 szyfrantki i komórka szyfrów pracowała bardzo dobrze. W początkowym okresie pracy sprawy mieszkaniowe ekipy przyjezdnej z Warszawy, a także zaopatrzenie żywnościowe były trudne do rozwiązywania. W Kowlu nie było handlu prywatnego, żywność wydawano na kartki w sklepach tylko dla Niemców. Rozprowadzanie żywności było ryzykowne. Z problemem tym zwróciła się szefowa do szefa wywiadu "Bohuna", zaistniała możliwość "robienia" kartek. Komendant Okręgu wyraził zgodę, uzyskano zgodę KG i realizowano kartki w sklepie, w którym pracowała nasza łączniczka. Najtrudniejszy okres aklimatyzacji w Kowlu szczęśliwie przetrwano. Potem to już każdy miał swoje "chody" i łatwiej mógł sobie radzić. Kpt "Bożena" zabiegała o lepsze warunki i efektywność pracy, była ostrożna i czujna, odbyła szereg konferencji z inspektorami, omawiała dokładnie zasady i schematy pracy, kontrolowała wykonywanie zaleceń. Komendant Okręgu z szefem sztabu wyjeżdżali na inspekcję w teren, kpt "Bożena" skorzystała z okazji i wyjechała w teren odwiedzając większe ośrodki w Łucku i w Równem. Po wprowadzeniu małych poprawek wróciła spokojniejsza, jeśli o spokojnej pracy w konspiracji ~~w~~ ogóle można mówić. Dzięki ofiarności wołyńskich konspiratorów w Okręgu nie było większych aresztowań. Łączność działała dość sprawnie aż do momentu wyjścia do lasu, do oddziału partyzanckiego.

15 stycznia 1944 r w związku ze zbliżającym się frontem Komendant Okręgu płk "Luboń" zarządził ogólną mobilizację i organizację 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK. Na miejsce koncentracji wytypował osadę czeską Kupiczów. Poleciał odchodzić grupami, możliwie niepostrzeżenie na miejsce postoju. Niemcy natomiast wydali rozkaz ewakuacji ludności z Kowla wyznaczając termin ewakuacji na 17.I.1943r. W tym dniu Komendant Okręgu płk. "Luboń", "Garda", "Ostoja", "Bratek" i "Bożena" opuszczają Kowel i przez wieś Zielona dotarli do Kupiczowa. W Kupiczowie mieściło się dowództwo dywizji ze sztabem i kwaterymistrzostwo, a także dołączyły tu poszczególne oddziały

dywizyjne z terenu. W dywizji kpt "Bożena" pełniła obowiązki szefa kancelarii i łączności z Warszawą przez Kowel. Punkt kontaktowy był w Zieloncu, obsługiwany był przez "Grażynę", ale pocztę tu wymieniała sama kpt "Bożena" korzystając z łączności bojowej. Nasilały się walki obronne; Kpt "Bożena" bierze czynny udział w łączności liniowej w czasie wymarszu dywizji <sup>do akcji kurza</sup> w lasach Swiniarzyńskich, w Stawkach, w Ossie i innych miejscowościach. Po dwóch miesiącach pobytu w dywizji w lutym 1944 r. kpt "Bożena" - Adelajda Połomska została odwołana do pracy w KG w Warszawie z przydziałem do V Komórki Łączności. *Nowodzieńce Komórka łączności pułkowa ppor. "Pola" - Maria Majewska, kier. Komórki łączności.*

Jako szef łączności Okręgu AK Wołyń pracowała w szczególnie trudnych warunkach pod ustawicznym napięciem i strachem przed rozszyfrowaniem przez wroga - tak stwierdził "Sokół" dca I/50 pp 27 WDP. Ze względu na zły stan zdrowia nie brała udziału w Powstaniu Warszawskim, przechodziła ciężką kurację w Pyrach pod Warszawą.

Po wyzwoleniu kontynuowała studia w Krakowie i Gdańsku, wyszła zamąż za płk "Lubonia"-Kazimierza Bąbińskiego. Za przynależność do AK skazana na 5 lat więzienia, które odbyła w Fordonie. Zrehabilitowana. Pracowała w Poznańskich Zakładach Ceramiki Budowlanej. Została wdową na rencie inwalidzkiej II stopnia mając na utrzymaniu 82 letnią matkę.

Odnaczona: Krzyżem Walecznych

Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami

Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami

Krzyżem Partyzanckim

Medalem W.P.

Medalem Zwycięstwa i Wolności

Odznaką Grunwaldzką.

Zmarła 28 kwietnia 1995 r. w Poznaniu.-

---

Opracowano na podstawie: /-/ Józefa Marciniak  
Relacji dowódców i Adelajdy Połomskiej Bąbińskiej  
"Pożoga" J. Turowskiego  
Biuletyn 27 WDP

Warszawa, styczeń 1999 r.

II Materiały uzupełniające vol. 1

Notatki Związku Oficerów Rezerwy (kros)

Notatki napisany przez redingy (kros), k. 1, s. 1



W dniu 23 ~~marca~~ kwietnia 1995 zmarła legendarna Kobieta-Żołnierz AK

**kpt. WP w st. spocz.**  
**ADELAJDA POŁOŃSKA-BĄBINSKA**

pseudonim „Ada”, „Bożena”

oficer Komendy Okręgu AK Wołyń, uczestniczka walk  
27 Wotyńskiej Dywizji Piechoty AK.

Odnaczona Krzyżem Virtuti Militari V kl,  
dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem  
Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska i wieloma innymi  
odznaczeniami partyzanckimi i bojowymi

Po wojnie szykanowana i więziona przez UB

Przez całe życie bezgranicznie oddana Bogu i Polsce

W dniu jej ostatniej drogi chylimy czoła i łączymy się w wielkim  
smutku z poznańskimi środowiskami kombatanckimi:

**SZZAK i 27 WDPK**

Cześć jej Pamięci

Związek Oficerów Rezerwy  
im. Marszałka Piłsudskiego  
w Poznaniu

N-343

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 kwietnia 1995 r. zmarła  
opatrzona Sakramentami św. nasza Siostra, Szwagierka i Ciocia

ś. † p.

**ADELAIDA BĄBIŃSKA**

kapitan AK

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu  
junikowskim. Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie o godz. 17.30  
w kościele Garnizonowym Podwyższenia Krzyża Św. przy ul. Szamarze-  
wskiego 3.

**W smutku pogrążona**  
**Rodzina**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

473u1

T 4042 / US 12 P. utwórka A. Alekajda  
V Nowe wydanie karty informacyjnej



T 1042

P<sub>6</sub>

AK

Okresg  
Wolyni

POŁON'SKA Adelajda  
Kpt. "Ada" "Bożena"  
kierownictwo "Genosy  
Konspiracyjny"

AK rozwój organizacyjny  
red. K. Komonowska  
Wyd. Bellona W-wa 1996 s. 228

2

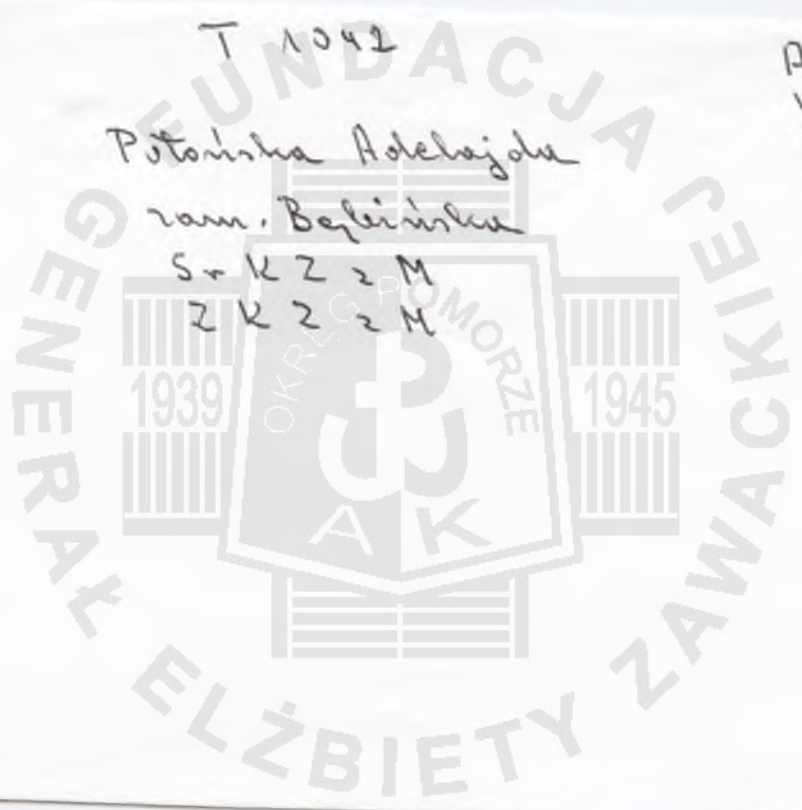
T 1042

AK  
W-wa  
Wotyn

Potomsha Adelajda  
zam. Bełżńska

S r k z z M

Z k z z M

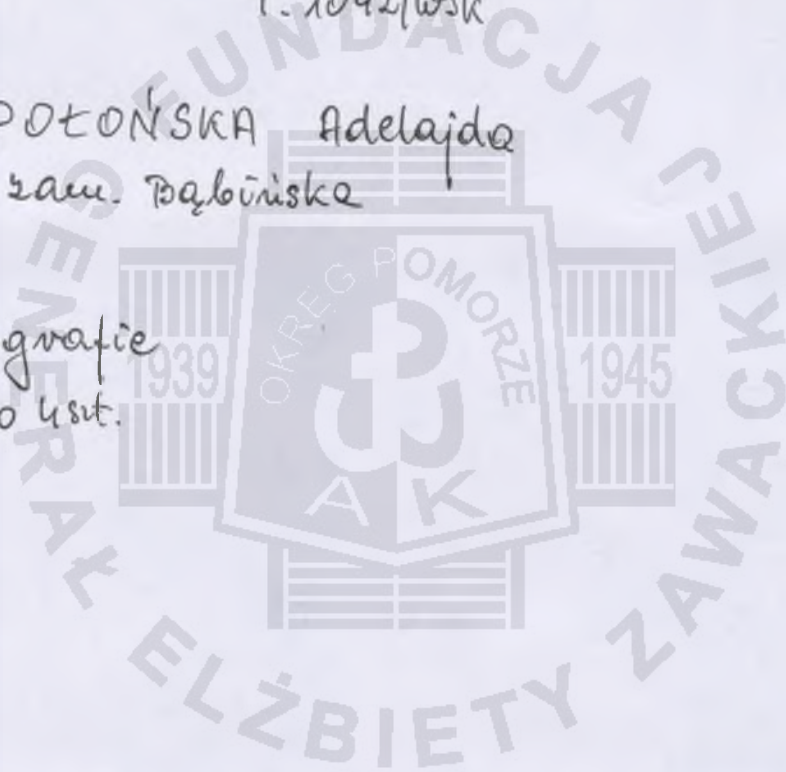




T. 1042/WSK

POTONSKA Adelajda  
zam. Babinińska

VI Fotografie  
- ksero 4 szt.





Aleksandra Potocka - Bykowska  
Rok 1946



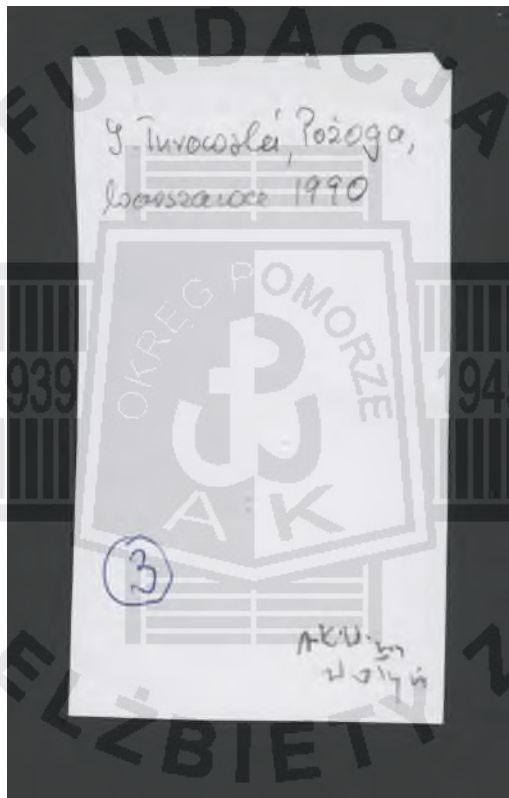


Adelajda Potorska z s.m., Bychowska  
Gimnazjum im. Wni Lubelskiej  
w Stobnie ok. 1935 r. Matura?





kpt. NSK Adelofda  
Polowska-Babinska  
szef Tęczański Kompi-  
tacyjni i Okresu II wojny



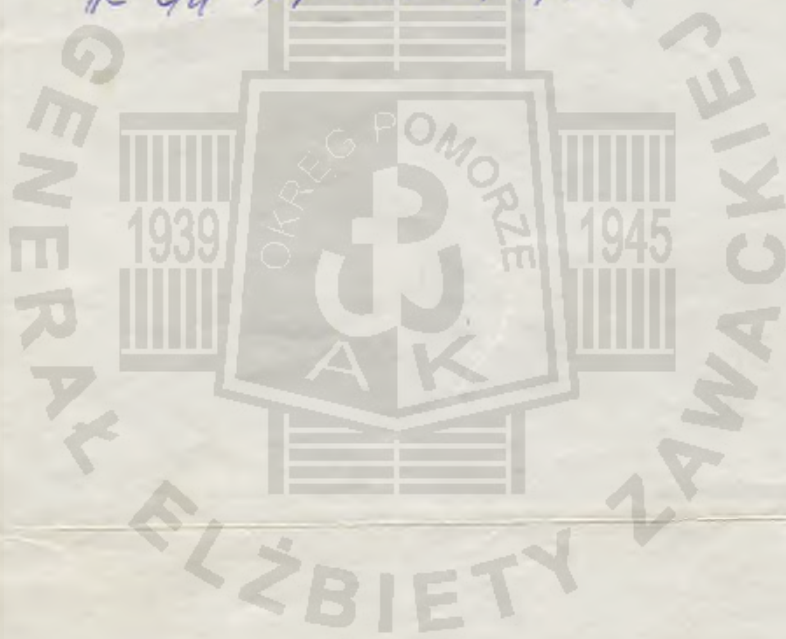


**Komenda Okręgu Wołyńskiego AK**

**Od lewej: ks. Antoni Dąbrowski "Rafał", mjr Jan Kiwerski "Oliwa", Kamila Plewako, płk Kazimierz Bąbiński "Luboń", mjr Jan Szatowski "Kowal", Bożena (Adelajda Polńska) "Lonia" (?), mjr Stanisław Piaszczyński "Pogrom", N.N., Mikołaj Bałysz "Zagłoba".**



Generał Polstwo Nr 11  
12 du 17 czerwca 1994



POŁOŃSKA Adelajda



Zakład Produkcyjny w Legnicy  
TECZKA DO AKT  
SWW 1824-331 ZN-96/1

5 904149 026004

